

Strona znajduje się w archiwum.



DO KOŃCA NIE PRZYZNAWAŁ SIĘ, ŻE POSIADA NARKOTYKI

Data publikacji 13.03.2020

Mokotowscy kryminalni doskonale wiedzieli, że zatrzymany przez nich 31-latek ma w mieszkaniu znaczne ilości narkotyków. Ustalili też operacyjnie, że będzie chciał je wywieźć z mieszkania i ukryć. Nie udało mu się to jednak, gdyż policjanci najpierw zatrzymali go do kontroli drogowej, a później wspólnie z nim odwiedzili mieszkanie, w którym znaleźli i zabezpieczyli około 7 kg substancji psychoaktywnych o czarnorynkowej cenie około 370 tys. zł. Na wniosek policjantów i prokuratora ich właściciel został tymczasowo aresztowany. Grozi mu kara do 10 lat więzienia.



Funkcjonariusze z mokotowskiego zespołu do walki z przestępczością narkotykową wiedzieli, że 31-latek będący w ich zainteresowaniu jako osoba mogąca trudnić się dystrybucją środków psychoaktywnych przebywa w jednym z mieszkań na warszawskiej Pradze-Północ. Według ich ustaleń w mieszkaniu mógł posiadać dużą ilość narkotyków, którą miał zamiar przerzucić w mało dostępne miejsce i bezpieczne dla niego miejsce. Policjanci wiedzieli też, że mężczyzna jeździ czarnym peugeotem 308. Od około godziny 13:00 obserwowali jego auto stojące na parkingu przed blokiem, w którym przebywał. Po niespełna pół godzinie mężczyzna wsiadł do pojazdu i ruszył w kierunku trasy Toruńskiej. Podróż nie trwała długo, gdyż został zatrzymany do kontroli. Kryminalni wyjaśnili mu powód, a następnie sprawdzili auto. Narkotyków nie było, ale w schowku znajdował się rewolwer hukowy do złudzenia przypominający prawdziwą broń oraz czarną pałkę teleskopową.

W drodze powrotnej do mieszkania 31-latkowi towarzyszyli już policjanci. Mężczyzna uświadamiał funkcjonariuszom, że znajdują się w błędzie, ponieważ on nie posiada żadnych narkotyków. Szybko się okazało, że nie było mowy o żadnym błędzie. W łazience funkcjonariusze ujawnili niebieską plastikową beczkę, a w niej kilka worków z nielegalnym suszem o wadze około 1,2 kilograma. W jednym z pokoiów kryminalni odkryli walizkę podróżną, a w niej kolejne worki foliowe wypełnione białą sproszkowaną substancją oraz tabletki. Badania narkotesterem potwierdziły, że to amfetamina i mefedron.

Łącznie policjanci zabezpieczyli około 1200 gramów marihuany, 2400 gramów amfetaminy, 3150 gramów mefedronu oraz ponad 800 sztuk tabletek MDMA. Do depozytu trafiły też wagi elektroniczne oraz cztery telefony komórkowe.

Mężczyzna został zatrzymany i umieszczony w policyjnym areszcie. Kolejnego dnia usłyszał prokuratorskie zarzuty

posiadania znacznej ilości środków odurzających. Na wniosek i prokuratora mokotowski sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dwumiesięcznego aresztu. Teraz grozi mu kara do 10 lat więzienia.

(KSP / kp)

Aby obejrzeć film włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.

[Pobierz plik](#) (format mp4 - rozmiar 16.88 MB)